

POGODNA



Od redakcji

Drogi Czytelniku,

Pierwszy w tym roku szkolnym numer POGODNEJ zawiera treści jeszcze sprzed wakacji. W roku ubiegłym wydaliśmy jedynie trzy numery gazety, co spowodowane było przerwą w zajęciach dydaktycznych, a co za tym idzie, brakiem czasu na dodatkowe spotkania z redakcją.

Jeszcze w kwietniu POGODNA złożyła wizytę wicestarście choszczeńskiemu Panu Pawłowi Szuberowi. Mieliśmy też spotkanie z Panią Elżbietą Matwiejko, która opowiadała nam o bobrach żyjących na naszych terenach. Nie mogliśmy pominąć informacji związanych z kolejną nagrodą Szkolnego Pulitzera, stąd mimo upływu czasu znalazły się one w październikowym wydaniu gazety. Gorąco zachęcamy do lektury artykułu o Aleksandrze Rutkowskiej, której biografia zakwalifikowała się do ścisłej czołówki młodych wzorców osobowych w całej Polsce. Możemy być dumni, że taka dziewczyna jest absolwentką naszej szkoły. Ola odbierała nagrodę w Senacie RP, a towarzyszyły jej Pani dyrektor Honorata Kłosek i siostra, Magdalena Rutkowska.

Barbara Biesiada



Fot. H. Kłosek

Ola Rutkowska, absolwentka Gimnazjum w Krzęcinie, w gmachu Senatu RP (w towarzystwie siostry, Magdaleny Rutkowskiej)

Warto poczytać:

- POGODNA, najlepsze czasopismo, str. 2

- Ola Rutkowska w Senacie RP, str. 3

- Uczniowie pytają, wicestarosta odpowiada, str. 4—5

- Z wizytą u Państwa Bobrów, str. 6

- Z relacji Ad Astra, str. 7

- Co się wydarzyło w szkole?, str. 8-9

- A w przedszkolu działo się, str. 10

- Language skills, str. 11

- Laudato Si jest właśnie dla nas, str. 11

- Młodzi na sto dwa! str. 12

- Pewnego razu nad jeziorem w Krzęcinie—str. 12

- A Pani powiedziała, że..., str. 13

- Sport w szkole, str. 14

- Rozrywka, str. 15

- Humor szkolny, str. 16

POGODNA—NAJLEPSZE CZASOPISMO

My już wiemy, jak stworzyć super gazetę. Choszczeński Pułtzer Szkolny 2019 należał po raz kolejny do POGODNEJ. Nagrodę odebraliśmy w czerwcu, nie było jednak okazji, aby poinformować o sukcesie.

Na uroczystości rozdania nagród spotkały się redakcje wszystkich gazetek szkolnych. Nie ukrywamy, że byliśmy jedyną redakcją, która nie rezygnuje i wytrwale wydaje kolejne numery czasopisma. Mamy już stałe rubryki, ale ciągle poszukujemy też nowych tematów. W redagowaniu gazety wspiera nas Pani Basia, czasami podpowiada, o czym warto pisać. Zawsze można na nią liczyć i nie da się przed nią ukryć błędów. Z tego akurat się cieszymy, bo trudno wydawać gazetę z błędami. W Choszczynie zgarnęliśmy nagrodę dla redakcji, ale również nagrody w różnych kategoriach. Oto one. W kategorii „Innowacje formalne” laureatem został **Patryk Sosnowski** za prowadzenie rubryki „Language skills”, najlepszy wywiad przeprowadziły **Patrycja Przepiórska** i **Maja Tuńska**, a tytuł brzmiał – „Mam być dobrym księdzem”. W kategorii „Najwyższa wartość informacyjna” zwyciężyła **Zuzanna Kowalczyk** za prowadzenie rubryki: „Młodzi na sto dwa!” jak również teksty o Oli Rutkowskiej oraz Kindze Nowak. W kategorii „Misja” nagrodę odebrała **Julia Majko** – „Schody zrobione, gruz pozostał” oraz **Julia Pawlak**, autorka tekstu o Pani Kasi Pawlak.

Nagród było sporo, odbieraliśmy je z rąk wicestarosty, Pana Pawła Szubera. Myślimy, że też był z nas dumny.

Patrycja Przepiórska, kl. VI



Fot. Z archiwum biblioteki w Choszczynie

Nasza grupę reprezentowała sześciuosobowa delegacja oraz Pani Natalia Rynkiewicz w zastępstwie za Panią B. Biesiadę.



Fot. Z archiwum biblioteki w Choszczynie

Wicestarosta Pan Paweł Szuber wręcza nagrody Mai Tuńskiej i Patrycji Przepiórskiej.

OLA RUTKOWSKA W WARSZAWIE W SENACIE RP

Takie sytuacje nie zdarzają się codziennie. Ola Rutkowska pojechała do Warszawy, aby odebrać nagrodę, na którą sama zapracowała swoją postawą.

Ola stała się bohaterką biografii pt. „Wrażliwość to jej drugie imię”, którą zapisała Pani Barbara Biesiada w ramach konkursu ogłoszonego przez KUL. Ola czuje się dumna z tego powodu, ale przecież zasłużyła sobie na miano wzorca osobowego swoją postawą. Nie będę charakteryzować koleżanki, przytoczę jednak kilka fragmentów z biografii Oli.

Jeśli kogoś zainteresuje cała biografia, można ją pożyczyć albo od Oli, albo od Pani Basi. Wydaje mi się, że warto, choćby dlatego, żeby dowiedzieć się, kim naprawdę jest Ola, bo przecież trudno kogoś poznać tylko na korytarzach szkolnych.

„Duszą artystyczną zazwyczaj określa się ludzi, którzy są wrażliwi, cenią sobie piękno, czasem zamiast tego sami coś tworzą, np. są muzykami. Ola swoje emocje zamyka w recytacji. Uczennica z pasją rozwija swoje zainteresowania oraz talenty nie tylko wokalne, ale również recytatorskie. Ola stanowi żywy kontrast do tak często powtarzanych opinii o młodzieży, która nie czyta książek, stroni od poezji, a swoją wrażliwość kształtuje poprzez gry komputerowe. Jak się okazuje, nie zawsze. Niejednokrotnie nie kryłam zadowolenia z występów Oli, która wykazywała się wrażliwością i nie raz zaskakiwała interpretacją i własną wizją bohatera lirycznego. Uczennica niejednokrotnie zaskakiwała komisje konkursowe umiejętnością doboru właściwego tekstu i autentyzmem przeżycia artystycznego. Ola posiada cudowną, ciepłą barwę głosu i wciąż zaskakuje słuchaczy interpretacją tekstów, które sama wybiera świadomie i adekwatnie do swego charakteru. Różnorodność wykonywanych przez nią utworów pod względem tematycznym pozwala z satysfakcją stwierdzić, iż dziewczynka bardzo dobrze zna poezję, rozumie ją i potrzebuje jej.”

„Jeszcze w szóstej klasie szkoły podstawowej zaczęła się przygoda Oli z fotografią. Oczywiście, wierna swojemu zamiłowaniu do przyrody, dziewczyna pokazuje innym to, czego sami mogliby nie zauważyć. I tak zdjęcia przedstawiają żdźbło trawy, pąki kwiatowe, leśne żuczki. Fotografie są piękne. Ola zamieszcza je na swojej stronie internetowej, ale jak sama mówi: *Nigdy nie twierdziłam, że robię dobre zdjęcia. Z niektórych zdjęć jestem bardziej zadowolona, z niektórych mniej, a jeszcze z innych w ogóle. Nie można oczekiwać ode mnie tego, bym robiła*



Ola na „ściance” z Panią Dyrektor Honoratą Kłosek

tak świetne zdjęcia jak dobrzy fotografowie. Myślę, że Ola przesadza w swej skromności. Wystarczy spojrzeć na jej fotografie, by zauważyć zawarte w nich emocje młodej fotografki.”

„Dziewczyna marzy o kontynuowaniu nauki w Technikum Leśnym w Goraju. Kocha przyrodę i chciałaby pójść w ślad za marzeniami. Trudno się dziwić skoro dookoła Granowa rozciągają się lasy. To tu Ola spędza wolny czas od nauki i zajęć dodatkowych. Wbrew pozorom las to nie tylko świeże powietrze, cisza czy aktywny wypoczynek. Gdy Ola wchodzi do lasu, stara się być jego częścią. Wycisza się, przytula do drzew, aby poczuć ich energię.”

Jeśli kogoś zainteresowała postać naszej koleżanki, zapraszam do lektury. Swoją drogą nie trudno jest być taką dziewczyną, wystarczy tylko chcieć. Najważniejsze, by znaleźć cel w życiu i go realizować. Czasami nawet narażając się innym.

Wiktoria Suszek, kl. VII

Uczniowie pytają, wicestarosta odpowiada

W kwietniu 2019 roku grupa dziennikarzy POGODNEJ wraz z opiekunem, panią Barbarą Biesiadą udała się na spotkanie z wicestarostą Powiatu Choszczeńskiego, Panem Pawłem Szuberem. Pan wicestarosta udzielił nam odpowiedzi na przygotowane przez nas pytania, które dotyczyły nowej pracy. Następnie zostaliśmy oprowadzeni i zapoznani z wydziałami Urzędu. Na zakończenie zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie, otrzymaliśmy też drobne upominki.

A oto nasz wywiad.

Jakie zadania wykonuje wicestarosta?

Starostwo jest podzielone na wydziały i jednostki organizacyjne. Jako wicestarosta mam wydzielone obowiązki nadzorowania określonych wydziałów. Dodatkowo pełnię funkcje reprezentatywne. Zazwyczaj w tym wypadku wyjeżdżam poza mury starostwa. Wydaję również decyzje w rozmaitych sprawach, szczególnie dotyczących wydziałów i jednostek, nad którymi mam obowiązek czuwać.

Jak wygląda plan dnia wicestarosty?

W starostwie już jestem o 7.30. Sprawdzam swój kalendarz, następnie z sekretarzem udaję się na spotkanie z panią Starostą, gdzie ustalamy plan działań na dany dzień. Przeglądam oczywiście pocztę, z kolei udaję się na zaplanowane wcześniej spotkania już poza starostwem. Planowo kończę

pracę o 15.30, chociaż czasami są spotkania poza godzinami urzędowymi, na których muszę być.

Czy praca wicestarosty jest interesująca?

Moja obecna praca jest ciekawa, przypomina trochę pracę, którą wykonywałem w szkole jako dyrektor. Tam miałem do czynienia z dziećmi, tutaj pracuję z osobami dorosłymi. Wy jesteście przykładem, że jednak z dziećmi czy młodzieżą też czasami się spotykam. Tym, co łączy szkołę ze starostwem jest z pewnością zarządzanie. Praca jest bardzo odpowiedzialna, wiąże się z wydawaniem ważnych decyzji, za które trzeba osobiście odpowiadać.

Czy tęskni Pan za pracą w szkole?

Oj, trochę tak. To był przecież mój pierwszy wymarzony zawód. Bardzo miło wspominam swoich uczniów, nigdy nie miałem z nimi problemów.

Zainteresowania?

Bardzo konkretne. Kocham góry, uwielbiam je poznawać i czasami mierzyć się z nimi. Skutecznie próbowałem zainteresować górami moich wychowanków. Również spływy kajakowe są moją pasją. Słowem, ciekawi mnie wszystko, co wiąże się z przyrodą i aktywnym wypoczynkiem.

Serdecznie dziękujemy za poświęcony nam czas.

Sandra Pawlak, kl. VIIa



Fot. B. Biesiada

Sandra Pawlak, Patrycja Przepiórska i Zuzanna Kowalczyk z wicestarostą Panem Pawłem Szuberem

Spacerkiem po urzędzie

Po rozmowie z wicestarostą mieliśmy okazję poznać wydziały starostwa powiatowego.

Odwiedziliśmy Biuro Rady i Zarządu Powiatu. Było naprawdę ciekawie, przyjęła nas bardzo miła Pani **Patrycja Magdziarek**, która sprawuje tu funkcję kierownika Biura Rady. Ciekawym miejscem do zwiedzania było też Biuro Informatyzacji Urzędu. Jak się dowiedzieliśmy, praca informatyków jest bardzo ważna dla starostwa, bo przecież cały urząd jest skomputeryzowany.

Budżet, sprawozdania finansowe, uchwały budżetowe, to codzienna praca pań z wydziału budżetowo - finansowego. Jak sama nazwa wskazuje, w tym wydziale mamy do czynienia z „cyferkową” robotą.

Wydział sportu, edukacji i kultury ma pieczę nad zawodami sportowymi, olimpiadami naukowymi, domami kultury. Kierownikiem tego wydziału jest pani **Renata Cichowska**. Bardzo dobrze poznałyśmy panią Renatę ze względu na to, że oprowadzała nas po budynku starostwa powiatowego. Sądzę, że jest to osoba bardzo miła i sympatyczna.

Jak przystało na dział promocji, który też odwiedziłyśmy, na ścianie wisiały obrazki wykonane przez dzieci, które wygrały konkurs na najładniejszy rysunek z Piastkiem.

Pan Paweł Szuber był naszym nauczycielem, dlatego łatwo nam się rozmawiało. Zostałyśmy miło przyjęte, ugoszczone słodkim poczęstunkiem. Przede wszystkim uzyskałyśmy odpowiedzi na zadane przez nas pytania. Wywiązała się też luźna dyskusja. Dla nas była to ciekawa Lekcja o Samorządzie, za którą dziękujemy!



Fot. Z archiwum Starostwa

**Młode redaktorki z Panią Elżbietą Rybką,
skarbnikiem powiatu**

Ale skąd wziął się Piastek? Zaczęło się to parę lat temu właśnie od konkursu! Wybierano imię dla orzełka, maskotki powiatu choszczeńskiego. Spośród wielu propozycji drogą konkursu wybrano imię Piastek. Zawsze jest ciepło i serdecznie przyjmowany, nie tylko w samym Choszczynie. Gościł także w Krzęcinie przy okazji festynów czy wydarzeń charytatywnych.

Zuzanna Kowalczyk, kl. VIa



Fot. Z archiwum Starostwa

Wicestarosta Pan Paweł Szuber zaskoczył nas otwartością i gościnnością.

Z wizytą u Państwa Bobrów

„Lew, czarownica i stara szafa”. Czwartoklasiści mają tę książkę w spisie lektur. Z wizytą u Państwa Bobrów byli główni bohaterowie powieści. My również postanowiliśmy poznać zwyczaje i zachowanie tych zwierząt, a pomogła nam w tym pani Elżbieta Matwiejko, mieszkanka Żeńska, do niedawna nauczyciel biologii w naszej szkole.

Z panią Matwiejko spotkaliśmy się nad jeziorem w Krzęcinie. Oto relacja i najciekawsze spostrzeżenia z tego spotkania.

Największy gryzoń

Nasze tereny zamieszkuje bóbr europejski. W dawnych czasach ceniono go za grube futro, a sadło bobra uważano za lecznicze. Bobry należą do gromady ssaków. Ssą po urodzeniu mleko matki. Stąd ssaki. Należą do rodziny bobrowatych, rzędu gryzoni, podobnie jak chomiki, nutrie, myszki czy szczury. Bóbr to największy gryzoń, który żyje w Europie. Może osiągnąć wagę nawet do 37 kg, a długość jego ciała mierzona od głowy do tułowia może dochodzić do 1 metra. Ogon jest płaski, jego długość to dodatkowe 35 cm. Ciało bobra pokryte jest sierścią, a ogon drobnymi łuskami.

Kończyny przednie są zaopatrzone w 5 palców. Drugi palec jest od spodu rozdwojony, a druga część jest bardziej ruchliwa niż ta pierwsza. W ten sposób bobry mogą chwycić gałązki lub patyki i przemieszczać je w miejsce, gdzie budują sobie domki.



Zwiedzamy żeremia

Fot. B. Biesiada

Tylne łapki mają też 5 palców, ale między nimi jest błona, która umożliwia pływanie. Jeszcze do niedawna bobry były na liście czerwonej, podlegały całkowitej

ochronie. Dzisiaj się tak rozpleniły, że jedynie częściowo są pod ochroną.

W trakcie budowy

Domy bobrów zastaliśmy w trakcie budowy. Zwierzęta te mają bardzo silne szczęki z dwoma siekaczami w górnej i dolnej szczęce. Siekacze szybko rosną i bobry muszą je często ścierać. Robią to gryząc drzewka. W ten sposób zyskują materiał budowlany, budują tamy na spokojnych rzekach czy strumykach. Budują też domki, zwykle na płycznach, są to żeremia. Materiał zwożą podobnie jak na tamy. Wysokość żeremia może dochodzić nawet do 1,5 metra nad lustrem wody. Wejście mają spod wody. W żeremiach może mieszkać do 7 lub 8 osobników. Do żeremia prowadzi kilka wejść. Nawet jeśli zimą woda zamrznie, bobry wykopują w ziemi otwór i mogą wejść do domku.

Bobry są roślinożerne. Żyją na terenie podmokłym. Olcha, wierzba, osika są ulubionym przysmakiem bobra. Latem żywią się roślinami przybrzeżnymi, a zimą korą drzew.

Ciekawostki z życia bobrów



Fot. B. Biesiada

Pani Elżbieta Matwiejko ciekawie opowiadała

- Zwierzęta żerują najczęściej o zmierzchu i nocą, czyli wtedy, kiedy nikt im nie przeszkadza. Dla pewności jeden bóbr zawsze stoi na warcie. Jeśli wyczuje niebezpieczeństwo, ogonem pluska o wodę, w ten sposób robi hałas i wtedy wszystkie bobry wracają szybko do swoich domków.
- Bobry nie mają naturalnych wrogów, poradzą sobie z każdym przeciwnikiem, a jeśli wyczuwają, że sobie nie poradzą, po prostu uciekają, jedynym ich wrogiem jest człowiek.
- Bobry u nas żerują, aby żyć i przetrwać, ale na większych rozlewiskach poprawiają naturalną meliorację wód, łąk.

Natalia Zakrzewska, kl. V

Z relacji Ad Astra

Cały rok pracujemy w naszym szczepie, ale z niecierpliwością czekamy zawsze na wakacje. Wtedy mamy możliwość sprawdzenia naszej wiedzy i umiejętności. W tym roku nie było inaczej. W lipcu pojechaliśmy do Krówki Leśnej, a towarzyszyło nam hasło „W 80 dni dookoła świata”. Warty, apele, musztra, poznanie zwyczajów różnych krajów, wreszcie dobra zabawa i przyjaźnie. Program obozu był bardzo napięty. Każdy dzień zaczynał się sportem, po śniadaniu zawsze spotykaliśmy się na apelach. Potem startowały warsztaty, czasami były wycieczki i już wieczorem tradycyjne ogniska. Do dzisiaj pamiętamy pole biwakowe, mnóstwo namiotów i uśmiechnięte twarze naszych koleżanek i kolegów.

Ad Astra również zdobywała Toruń. To tutaj poznaliśmy najciekawsze legendy toruńskie, zwiedziliśmy interesujące miejsca w mieście i odwiedziliśmy prawdziwy bunkier. Na koniec braliśmy udział w grze, by poznać tajny przepis na pierniki.

Zaraz po wakacjach reprezentacja naszego szczepu wzięła udział w uroczystych obchodach 80. Rocznicy Wybuchu II wojny Światowej, co miało miejsce w Choszczynie. Chociaż była późna pora, pełniłem wartę honorową przy pomniku i byłem bardzo dumny, że w tym miejscu mogłem złożyć kwiaty. To było wielkie prze-
życie.

Czuwaj!
Paweł Dzikowski,
Nikoła Nowak



Fot. Z archiwum Ad Astra

Budowanie szałasów należało do przyjemności (Paweł Dzikowski pierwszy z lewej)



Fot. Z archiwum Ad Astra

Nikoli Nowak podczas zajęć towarzyszyła maskotka, spory misiaczek



Fot. Z archiwum Powiatu

Paweł Dzikowski podczas oddawania hołdu poległym żołnierzom

Co wydarzyło się w szkole?

ZNOWU RAZEM

2 września nasza szkoła znowu zaczęła tętnić życiem. Po wakacyjnej przerwie rozpoczęliśmy nowy rok szkolny 2019/2020. Uroczysta inauguracja odbyła się na boisku szkolnym, gdzie spotkali się zaproszeni goście, nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. Pani Dyrektor powitała wszystkich bardzo serdecznie, a zwłaszcza pierwszoklasistów.

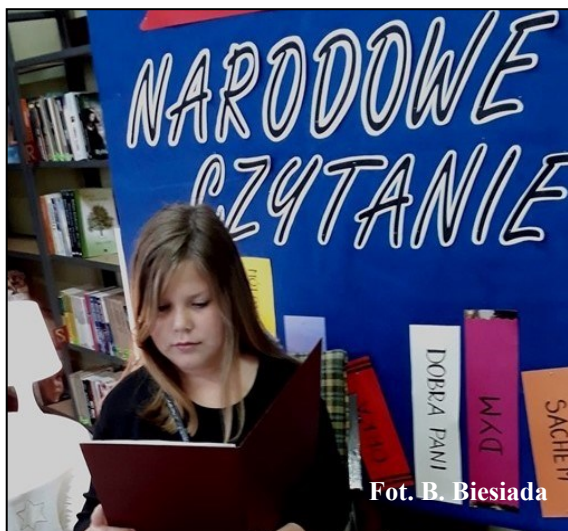


Fot. B. Biesiada

Ewa Przybylak, Zuzanna Kowalska
oraz Michał Stasiak w części artystycznej

NARODOWE CZYTANIE

W tym roku Para Prezydencka zaproponowała do czytania Nowele Polskie. Czytali dorośli mieszkańcy naszej gminy, szkołę zaś reprezentowała uczennica klasy ósmej **Amelia Michta**.



Fot. B. Biesiada

WYBORY DO SU



Fot. J. Staszczuk

Nad sprawnymi wyborami czuwała komisja w składzie:
Natalia Matusiak, Wiktoria Suszek, Zuzanna Kowalska,
Ewa Przybylak i Oktawia Kochanek.

Opiekunem SU w SP w Krzęcinie został Pan Artur Szulc. W skład zarządu weszli: Zuzanna Kucharczyk, Zuzanna Kowalska oraz Jakub Ligęza. Gratulujemy!

Tropical Islands

To już kolejna wycieczka zagraniczna. Tym razem odbyła się w ramach obchodów Europejskiego Dnia Języków. Podczas podróży były tematyczne konkursy, zagadki, zadania i rymowanki.



Fot. N. Rynkiewicz

O BEZPIECZEŃSTWIE

O bezpieczeństwie opowiadał policjant **Jarosław Przybyliński** oraz młodszy aspirant **Jakub Pialik** z Komendy Powiatowej Policji z Choszczna. O bezpiecznym poruszaniu się po drogach, zawoździe policjanta, jak dzwonić na nr alarmowy, jak poruszać się na przejściu dla pieszych wiedzą już przedszkolaki i uczniowie klas I—III.



Fot. A. Apanasowicz

Zajęcia z policjantem zawsze są ciekawe

STRACH MA WIELKIE OCZY



Fot. A. Apanasowicz

Toruńscy aktorzy szybko zjednali sobie młodą publiczność

W przedstawieniu grupy teatralnej z Torunia poruszony został bardzo ważny problem - agresja i przemoc. Aktorzy- presympatyczna para, wprowadzili dzieci w świat owadów, w którym Piegowata i Żądółko byli prześladowani przez Karalucha Ohydka. To oni przedstawili, w jaki sposób radzić sobie w sytuacji zagrożenia.

KASZTANOBRANIE

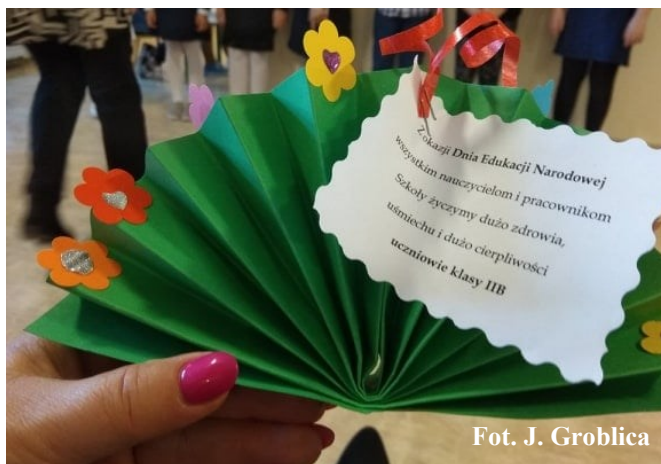
Klasa V, wzorem roku ubiegłego, wzięła udział w akcji kasztanobranie 2019. Razem zebrała ponad 640 kg kasztanów, powiększając w ten sposób budżet klasowy o dodatkowe środki.



Fot. B. Biesiada

Alan, Maja N. i Maja H. zbierali kasztany do samego końca

DZIEŃ NAUCZYCIELA



Fot. J. Groblica

**Za naukę, za trud,
jaki jest wkładany,
przeogromny bukiet życzeń
składamy.
Również życzenia szczere
z uczniowskich serc płynące
jak świeże kwiaty pachnące.**

Zebrały: Amelia Juszcak, Zuzulina kl. VIa

A w przedszkolu działo się...

BAL U PANI JESIENI—FOTORELACJA

18 października 2019 roku odbył się w naszym przedszkolu kolorowy „Bal Jesieni”. Przedszkolaki ze wszystkich grup wcieliły się w leśne skrzaty, panią jesień, grzybki i jesiennie stworki. Dzień pełen wrażeń rozpoczął przemarsz na salę gimnastyczną naszej szkoły. Tam była już tylko muzyka, która radośnie grała i wszystkie dzieci do tańca porwała. Przerwy w tańcach były przygotowane zabawy i konkurencje. Mali, jesienni przebierańcy, bawili się doskonale, czego dowodem były przepiękne uśmiechy na twarzach. Potem jeszcze słodki poczęstunek. Następne spotkanie u Pani Jesieni za rok !!!



Pani Małgosia Gibała, opiekunka PSZCZÓLEK przygotowała swoją grupę do dobrej zabawy



Maja Civińska i Filip Grudziński prezentują owoce jesieni—kasztany



Fot. i tekst J. Groblica

Piękna Pani Jesień czyli Pani Monika Kwiatkowska i grupa Motylków

Language skills—Polish language is a very beautiful



Hello everyone and welcome back to the English corner! How's everyone feeling after the summer vacation? Personally, I'm feeling great and I'm definitely ready for another year of hard work at school.

Today's topic is how foreign words litter the beautiful Polish vocabulary. Let's start by asking why some people say "Idę na meeting z szefem" instead of "Idę na spotkanie z szefem". Well the answer is very simple,

saying stuff in one language and then switching to another makes the sentence sound less formal and more awesome. People throw in words from different languages just to sound cool, is that alright? Well no, it isn't, we still have to figure out why it's littering the Polish vocabulary.

The Polish language is in my opinion a very beautiful language and it really shouldn't be mixed with other languages. Our ancestors fought hard so we can speak our own language. Are we going to ignore that? Just so we can make sentences sound less formal? I'm not saying we should stop mixing Polish words with English words, I'm saying we should do it less often because if we do it long enough they could become a part of the Polish vocabulary. I know I'm probably overdramatizing, but it's always better to stay cautious.

Would you look at that! We are nearing the end of the page. I thank you from my heart for buying our little newspaper and reading the English corner. I hope you understood everything I just wrote and I'll see you in the next issue of the "Pogodna" newspaper.

Patryk Sosnowski, kl. VIIIa

Laudato Si jest właśnie dla nas

Laudato Si to projekt, w którym możemy poznawać ptaki i ich zachowanie. Naszym opiekunem jest Pani Marta Kidula. Każdy uczestnik na początek otrzymał lornetkę, vademecum i atlas ptaków. Pochwalić się możemy pakietem Młodego Ornitologa, który w roku 2019 składał się z plecaka i bonu na zakup kurtki, spodni i butów. To naprawdę super projekt. Mamy zajęcia w sali, ale wychodzimy też w teren. Obserwujemy ptaki, a podczas spotkań z ornitologiem poznajemy ciekawostki związane z życiem ptaków. W trakcie jednego ze spotkań miałem okazję przekonać się na własne uszy, jak można przy pomocy specjalnych „wabików” nawiązywać kontakt z ptakami. Podczas ostatniego wakacyjnego spotkania po zajęciach w sali wzięliśmy udział w obserwacjach ptaków nad jeziorem w miejscowości Rakowo. Na zakończenie spaceru piekliśmy kiełbaski.



Fot. M. Kidula

Spotkanie ornitologiczne – Jezioro Brudne (sierpień 2019)

Nasz projekt potrwa aż do marca roku 2021. Każdy chętny może się jeszcze do nas zapisać, a my obiecujemy, że jeszcze opowiemy o tym, czego się tu uczymy.

Jaś Przywarty (kl. II) z mamą

Młodzi na sto dwa!



Patryk Sosnowski

*Patryk Sosnowski to nasz szkolny kolega, jest uczniem klasy ósmej, a w naszej gazecie prowadzi kącik—**Language skills**.*

Patryk wyróżnia się na tle klasy wybitnymi zdolnościami językowymi. Każdego roku bierze udział w konkursach języka

angielskiego i osiąga sukcesy. W opanowaniu języka pomogły mu na pewno lekcje w szkole, ale nie tylko. Do historii pewnie przejdzie fakt, że Patryk nie wychodzi z domu. Wszyscy wiedzą, że w tym czasie gra w gry komputerowe. Nasz kolega się broni, bo twierdzi, że gry pomagają mu w opanowaniu języka. Zawierają sporo słówek i poleceń w języku angielskim, a to ułatwia naukę języka. Może i tak, ale dobrze by było, aby chociaż na krótką chwilę pospacerował. Blisko domu, w którym mieszka w Mielęcinie, jest przecież las, świetne miejsce na odpoczynek i relaks. Możliwości odpoczynku są, ale Patryka

nie tak łatwo przekonać. Patryk to chłopak kulturalny. Jest bardzo grzeczny w stosunku do rówieśników jak i nauczycieli. Bawi nas na przykład, kiedy Patryk w sposób bardzo ugrzeczniony zwraca się do nauczyciela, mówiąc: „*Nie chciałbym Pani przeszkadzać w śniadaniu, ale gdyby wstała mi Pani ocenę, byłbym bardzo wdzięczny*”. Muszę przyznać, że jest chyba jedynym uczniem w szkole, który z takim szacunkiem traktuje ludzi wokół.

Ważne, że nasz kolega się tak szybko na nas nie obraża i rozumie nasze żarty. Wiadomo. To przecież chłopak na sto dwa!

Farysej Alicja, kl. VIII

Pewnego razu nad jeziorem Brudnym w Krzęcinie

Jeśli kogoś coś bardzo interesuje, niestrasza mu wtedy nawet niesprzyjająca pogoda, a tak była w sobotnie popołudnie 7 września 2019r.

O nurkowaniu pod kierunkiem instruktora my akurat dowiedzieliśmy się całkiem przypadkowo. Tego dnia byliśmy na festynie „Bezpiecznie nad wodą” i żywo zareagowaliśmy na propozycję nurkowania w krzęcińskim jeziorze. Obawy oczywiście były. Szczególnie baliśmy się zimna i tego, że mogłoby zabraknąć tlenu w butli. Chęć nurkowania była jednak silniejsza. W wodzie poczuiliśmy ekscytację. W końcu nie codziennie nurkujemy z profesjonalnym sprzętem. Mimo lekkiego stresu było to z pewnością niezwykłe przeżycie. Na



Fot. Z archiwum UG w Krzęcinie

Dawid Abraś podczas nurkowania w krzęcińskim jeziorze pod opieką instruktora ze Stargardzkiego Klubu Sportów Podwodnych **BARAKUDA**.

podobne wydarzenie liczymy za rok!

Dawid Abraś, Jakub Ligęza

A Pani powiedziała, że...flagę wywieszamy nie tylko w Dzień Flagi

Polskie barwy narodowe to czerwień i biel. Są to kolory polskiej flagi. W Ameryce flagi wiszą prawie przed każdym domem. A u nas?

U nas wywieszenie flagi przed domem na co dzień należy do rzadkości. Myślę, że każdy dom, przynajmniej w związku ze świętem narodowym, powinien być udekorowany polską flagą. Chociaż przed domem mojej młodszej koleżanki, która mieszka w Krzęcinie, flaga jest wciągnięta na maszt nie tylko np. w Dzień Flagi. *„Moja rodzina to patrioci, kochamy nasz kraj ojczysty. Flagę umieściliśmy na maszcie dokładnie 2 maja ubiegłego roku, a zdecydowali o tym moi rodzice, ponieważ kochają Polskę. 2 maja wywiesiliśmy flagę*

z godłem. Na co dzień wisi jedynie flaga białoczerwona.” - powiedziała Maja Wysocka. Jesteśmy Polakami więc wieszamy flagi. W ten sposób pokazujemy, że nie wstydzimy się tego, kim jesteśmy. To przykre, że nie wszyscy wystawiają flagi. Myślę, że ludziom po prostu się nie chce, że są leniwi. A przecież tak jak my, uczyli się kiedyś, że należy okazywać szacunek Polakom, którzy oddali swoje życie za swój kraj. Kiedy widzę polską flagę wciągana na maszt w trakcie hymnu podczas ważnej uroczystości, czuję się dumna. W moim domu wywieszają się flagi, by wyrazić przywiązanie do Polski.

Amelia Michta, kl. VIII



Flaga na maszcie przed domem Mai Wysockiej

Zasady wywieszania flagi

- Flaga musi być czysta i zadbana. Pozostawienie na widoku flagi brudnej i podartej może być uznane za jej znieważanie.
- Jeżeli flaga wisi pionowo, to kolor biały musi być po lewej stronie patrząc od frontu. Kolor biały jest ważniejszy od czerwonego.
- Nocą można ją pozostawić na widoku tylko, gdy jest dobrze oświetlona.

- Nie wywieszają się flagi w dni wietrzne, ani deszczowe.
- Flaga nie może dotykać podłoża, nad którym wisi. Należy dobrze dobrać jej rozmiar do kija czy masztu.
- W Polsce polska flaga ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi flagami.

Na podstawie strony:
<https://czasgentlemanow.pl/2015/11/polska-flaga>
Patrycja Przepiórska, kl. VI a

Sport w szkole

AP GAVIA CHOSZCZNO gra o nagrody. *Nie jest to drużyna z naszej szkoły, ale grają w niej nasi chłopcy z klasy piątej. Są to IGOR STASZCZYK I ALAN GORZYNIK. Możecie im pomóc!*

Nagrody za pierwsze, drugie oraz trzecie miejsce to:

- ♦ **1X TRENING**
Z ŁUKASZEM CHWIEDUKIEM
- ♦ **3X 15 000 ZŁ**
NA SPRZĘT SPORTOWY DLA SZKOŁY
- ♦ **6X STROJE ADIDAS**
DLA DRUŻYN Z GWIAZDĄ

GŁOSOWAĆ MOŻECIE DO 21 LISTOPADA 2019!!!

<https://martesklasa.pl/druzyna/ap-gavia-choszczno>



AP GAVIA CHOSZCZNO—OD LEWEJ piąty to ALAN GORZYNIK, ósmy to IGOR STASZCZYK

Kącik rozrywki

1- potrzebne do budowy żeremia

2- świat roślin

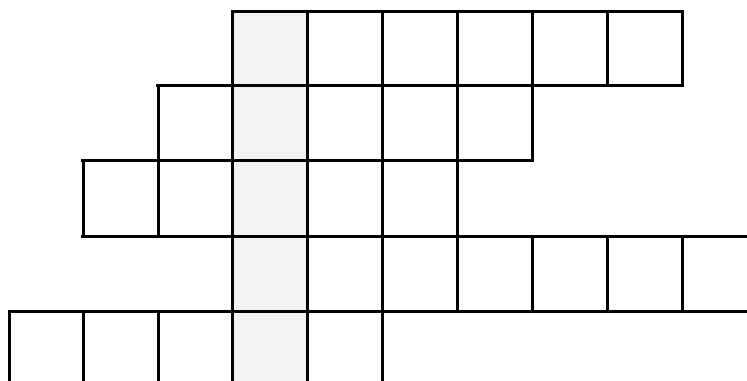
3- świat zwierząt

4- duże przednie zęby bobra

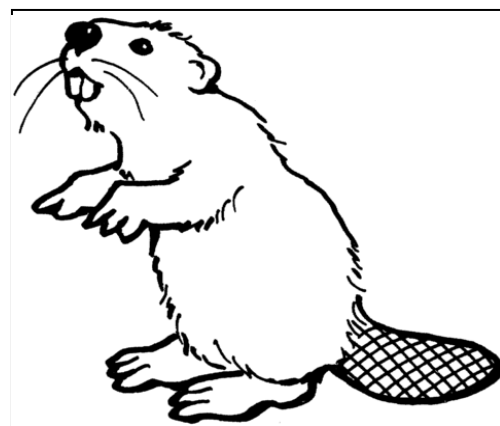
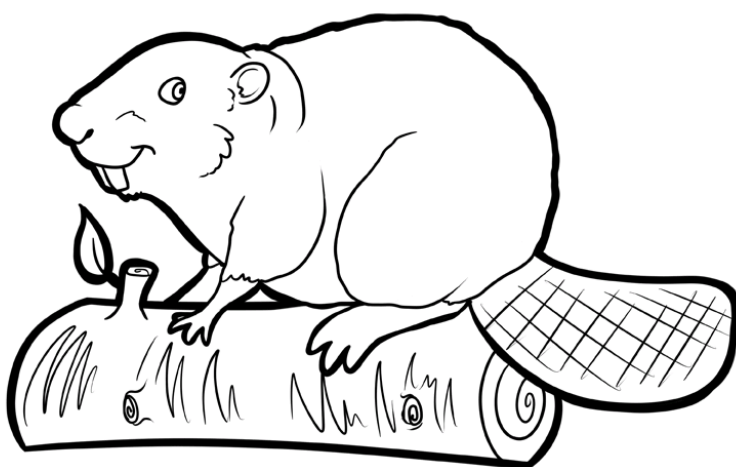
5- jedno z miejsc życia bobrów

Hasło jest nazwą ogona bobra w
gwarze łowieckiej.

Milej zabawy.



K O L O R O W A N K I

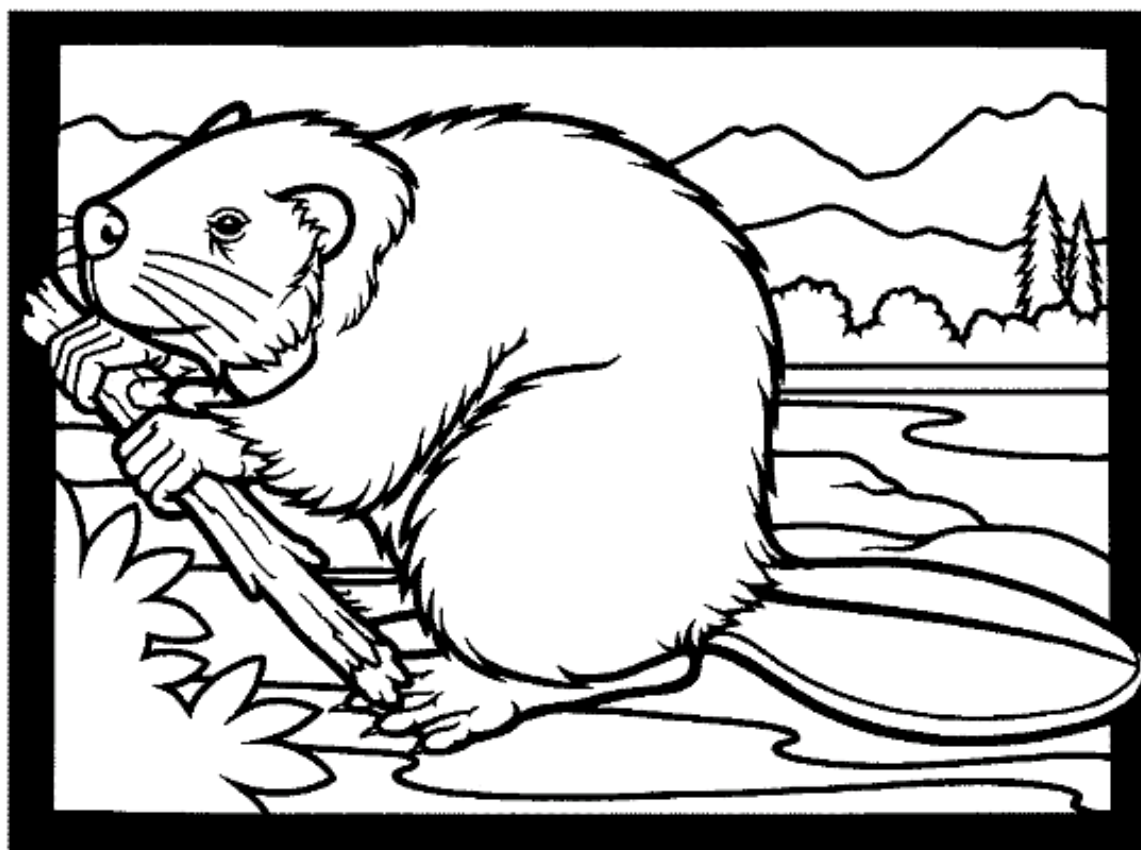


© coloringpages24.com - All rights reserved

K
U
P
O
N

K
O
N
K
U
R
S
O
W
Y

P
O
G
O
D
N
A



HUMOR SZKOLNY

Publikujemy tylko nasze humory, zasłyszane w szkole.



Uczeń na lekcji do nauczyciela:

- Proszę pani, mam czkawkę.

Nauczyciel niezadowolony, że ktoś próbuje przeszkodzić w lekcji, odpowiada:

- Też mam czkawkę i się nie chwale.

Uczeń na to nieśmiało zauważa:

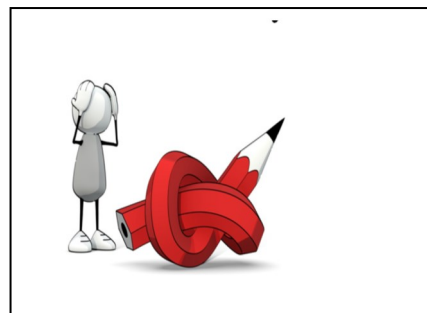
- Ale ja się nie chwale, ja się żalę...

Michałek, klasa pierwsza, trenuje pisanie w liniaturze. Początkowo przykłada się do zadania, ale stopniowo zaczyna mu brakować sił. Pracę trzeba jednak wykonać. Nagle z zadowoleniem wykrzykuje:

- Już mam patent na szybkie pisanie!

- Jaki? - pyta mama.

- To proste. Większe odstęp!



Tenże Michałek uporczywie zadaje mamie pytania. Domaga się odpowiedzi, ale mama twierdzi, że nie słyszy. Zniecierpliwiony chłopiec podpowiada więc mamie:

- Jeśli nie słyszysz, idź do „uszulisty”.

Grafika zaczerpnięta ze stron INTERNETU

NOWOCZESNA SZKOŁA KOMPETENTNY UCZEŃ



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

„Nowoczesna Szkoła—kompetentny Uczeń”

Uczniowie klas IV—VIII SP w Krzęcinie również w tym roku szkolnym uczestniczą w dodatkowych, bezpłatnych zajęciach, które pomogą przezwyciężyć trudności w nauce i rozwinąć zainteresowania.

Zespół redakcyjny: Zuzanna Kowalczyk—redaktor naczelna, Maja Tuńska, Patrycja Przepiórska, Sandra Pawlak, Amelia Juszcak, Patryk Sosnowski; opracowanie komputerowe—opiekun zesp. red.—p. Barbara Biesiada.

**Szkoła Podstawowa w Krzęcinie, 73-231 Krzęcin, ul. Pogodna 4
tel. 95 765 5208, szkola@krzecin.pl**